

## PROTOKÓŁ Nr VII/2019

z sesji Rady Gminy Grunwald odbytej w dniu **21 lutego 2019 r.**  
w sali posiedzeń Gminnego Ośrodka Kultury w Gierzwałdzie.

Początek obrad godz. 15<sup>00</sup>.

Zakończenie obrad godz. 16<sup>20</sup>.

Przewodniczyła: pani Cecylia Lecewicz-Husar – Przewodnicząca Rady Gminy.

Ustawowy skład rady: 15 radnych.

Obecnych: 13 radnych.

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 1).

Nieobecni: radny Dariusz Nowicki, Arkadiusz Piasecki.

Ponadto w sesji udział wzięli

1. Adam Szczepkowski – Wójt Gminy;
2. Anna Szypułowska-Stasiuk – Radca Prawny;
3. Sołtysi i mieszkańcy Gminy Grunwald.

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 2).

Podjęto uchwały od nr 47 do nr 48.

**Ad pkt 1. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** dokonała otwarcia VII sesji Rady Gminy, po czym stwierdziła kworum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Gminy. Następnie powitała radnych i zaproszonych gości.

**Ad pkt 2. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – kolejnym punktem obrad jest wręczenie radnej zaświadczenia o wyborze i przyjęcie ślubowania.

10 lutego 2019 roku odbyły się w okręgu Nr 7 wybory uzupełniające, w których radną została wybrana pani Ewa Bawolska.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej – pani Bronisława Warmińska wręczyła zaświadczenie o wyborze na radną pani Ewie Bawolskiej.

**Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – poinformowała panią Ewę Bawolską, że odczyta rotę ślubowania a pani Ewa Bawolska złoży ślubowanie - „ślubuję” albo „ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”.

Wszyscy zebrani powstali.

**„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.”**

**Pani Ewa Bawolska** – ślubuję, tak mi dopomóż Bóg.

**Ad pkt 3. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – porządek obrad radni i sołtysi otrzymali na piśmie. Był wywieszony na tablicach ogłoszeń oraz umieszczony był w Biuletynie Informacji Publicznej.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – mam propozycję, żeby z porządku obrad zdjąć uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi we Frygnowie. Wpłynęły dwa wnioski. Ponieważ pod tymi wnioskami podpisały się osoby zarówno za likwidacją jak i pozostawieniem, te same osoby. Mam sprzeczne informacje. To też mój ukłon w stronę rodziców, żeby rodzice sami zdecydowali gdzie chcą oddać swoje dzieci, do której podstawówki czy do Frygnowa czy do Stębarku czy do Mielna. Będą te wszystkie szkoły podstawowe. Do końca marca ewentualnie do 15 kwietnia dany termin na zapisy. Wtedy też będzie możliwość rozwiązania sprawy dowozu dzieci do szkół.

Taka jest moja propozycja.

**Radny – pan Ryszard Bala** – ja mam pytanie do pani mecenas. Czy w ogóle ta sprawa podlega głosowaniu. To pan Adam Szczepkowski zaproponował projekty uchwał, nad którymi ma dzisiaj obradować rada gminy i pan Adam Szczepkowski jako autor tych projektów uchwał, w każdej chwili może je wycofać. Jest więc pytanie do pani, czy ten moment podlega przedyskutowaniu i głosowaniu przez radę?

**Radca Prawny – pani Anna Szypułowska-Stasiuk** – szanowny panie radny, tak, jak najbardziej, pan wójt może złożyć taki wniosek i możecie państwo przegłosować go.

**Radny – pan Ryszard Bala** – ale czy w ogóle jest taka potrzeba, skoro inicjatorem złożenia tych wniosków był pan wójt, to wycofanie też jest w gestii wójta.

Za zdjęciem z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi we Frygnowie głosowało 13 radnych. Innych uwag nie zgłoszono.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było przyjęła porządek obrad VII sesji Rady Gminy w/g następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Wręczenie radnej zaświadczenia o wyborze i złożenie ślubowania.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami:
  - a) informacja o przetargach ogłaszanych przez gminę.
6. Podjęcie uchwał przez Radę Gminy:
  - a) w sprawie uchwalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Grunwald;
  - b) w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/139/01 Rady Gminy Grunwald z dnia 10 maja 2001 r. w sprawie ustanowienia Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości „ATUT”, ustalenia jej statutu, wyznaczenia przedstawiciela oraz upoważnienia do dokonania wpisu Fundacji.
7. Wolne wnioski i informacje.
8. Interpelacje i zapytania.
9. Zamknięcie obrad.

**Ad pkt 3. Przewodnicząca Rady Gminy - pani Cecylia Lecewicz-Husar** – kolejnym punktem naszych obrad jest przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Gminy. Protokół był wyłożony do wglądu przy liście obecności. Znajduje się w biurze rady. Wnioskuje o przyjęcie protokołu z VI sesji rady gminy bez odczytywania. Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 12 głosami za, przeciwnych nie było, przy 1 głosie wstrzymującym (radna Ewa Bawolska) przyjęła bez odczytywania protokół z VI sesji Rady Gminy.

**Ad pkt. 5. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – kolejnym punktem jest sprawozdanie wójta z działalności między sesjami.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – szanowni państwo 22 stycznia mieliśmy awarię sieci wodociągowej w Dylewie oraz kanalizacji na blokach w Dylewie, dwie awarie w studziencie kanalizacyjnej w Zybułtowiu blok nr 16. Nie wiem dlaczego do świadomości mieszkańców nie może dotrzeć, żeby nie wrzucać takich rzeczy jak popioły, mopy, szmaty, bo to zapycha. Następnie jakieś pretensje, że się zapchało i się przelewa. Następnie mieliśmy awarię ujęcia wody w Rychnowskiej Woli. Trzy awarie przepompowni w Szczepankowie. Dwie

awarie na rurociągu tłocznym kanalizacji Stębrak – Zybułtowo. Podobna sytuacja, też jakieś popioły i inne zanieczyszczenia, mopy.

19 lutego nastąpiła awaria, został uszkodzony silnik jednego autobusu naszego. Koszt takiej naprawy szacujemy na jakieś 23 tys. zł. Autobus ma 18 lat. W najbliższym czasie też wymaga kapitalnego remontu. Podjąłem decyzję o tym, że będziemy wycofywać ten autokar z eksploatacji. Dzisiaj spotkałem się z panem Lipnickim. Pewne ustalenia zawarliśmy. Podstawi autokar. Dzieci będziemy wozić jego sprzętem. Przejmie też naszego kierowcę do siebie. Autokar będzie stacjonował u nas na bazie. Transport będzie zapewniony. Pan Lipnicki też chce wejść kompleksowo do nas z obsługą, z dowozem do szkół dzieci na zasadzie biletów miesięcznych. Przy okazji będą mogli mieszkańcy autokarami przemieszczać, chociażby Kiersztanowo – Gierzwałd czy odwrotnie, Dylewo, żeby połączyć te miejscowości. Pan Lipnicki jest zainteresowany taką szerszą współpracą.

Uwag nie zgłoszono.

**Ad pkt 7. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – kolejny punkt obrad naszej dzisiejszej sesji to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Grunwald.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – jest potrzeba podjęcia takiej uchwały. Wczoraj na komisji szeroko omawialiśmy ten projekt. Jest załącznik do uchwały. Są postanowienia, zasady komu przysługują lokale socjalne, komunalne, w jakiej kolejności, itd. Komisja ostatecznie decyduje dla kogo w pierwszej kolejności przyznać taki lokal.

**Wiceprzewodnicząca Rady Gminy – pani Krystyna Zwalińska** odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Grunwald.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było – podjęła uchwałę Nr VII/47/2019 w sprawie uchwalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Grunwald.

(Uchwała w załączeniu – zał. nr 3).

**Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – kolejny punkt porządku naszych obrad – podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/139/01 Rady Gminy Grunwald z dnia 10 maja 2001 r. w sprawie ustanowienia Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości „ATUT”, ustalenia jej statutu, wyznaczenia przedstawiciela oraz upoważnienia do dokonania wpisu Fundacji.

Nie wiem kto do tej pory był przedstawicielem naszej gminy.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości „ATUT” zwróciła się do nas o wyznaczenie przedstawiciela z terenu naszej gminy do pracy w fundacji. Zazwyczaj jest tak, że to wchodzi wójt, zastępca, burmistrz, sekretarz gminy, miasta. U nas sekretarza nie ma. Ja mam za dużo obowiązków, więc naszym przedstawicielem będzie zastępca wójta.

**Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** odczytała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/139/01 Rady Gminy Grunwald z dnia 10 maja 2001 r. w sprawie ustanowienia Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości „ATUT”, ustalenia jej statutu, wyznaczenia przedstawiciela oraz upoważnienia do dokonania wpisu Fundacji.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 12 głosami za, przeciwnych nie było, przy 1 głosie wstrzymującym (radny Zbigniew Napłoszek) – podjęła uchwałę Nr

VII/48/2019 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/139/01 Rady Gminy Grunwald z dnia 10 maja 2001 r. w sprawie ustanowienia Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości „ATUT”, ustalenia jej statutu, wyznaczenia przedstawiciela oraz upoważnienia do dokonania wpisu Fundacji.  
(Uchwała w załączeniu – zał. nr 4).

**Ad pkt 7. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – kolejny punkt obrad dzisiejszej sesji - to wolne wnioski i informacje.

**Radny – pan Ryszard Bala** – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. W informacjach chciałem się odnieść do problemu standardów. W takim znaczeniu standardów dotyczących udostępniania informacji publicznej. Posłużę się przykładem z ostatnich dwóch tygodni, żeby państwu trochę zobrazować. Otóż 8 lutego zwróciłem się do urzędnika w Urzędzie Gminy o udostępnienie mi krótkiej informacji, którą nie ukrywam, według mojej wyobraźni mógłby udzielić śliniąc palec i wertując kilka kartek w książce ewidencji. Ponieważ pani ta tłumaczyła się, że w tej chwili nie ma czasu, więc zgodziliśmy się, że w następnym tygodniu zadzwonię i taką informację telefonicznie od niej będę chciał uzyskać. Po sześciu dniach dzwonię a pani mi mówi, że nie miała czasu przygotować tej informacji, ale to dla mnie nie jest dziwne, bo i tak mogło się zdarzyć. Oczywiście każdy pracownik ma swoich przełożonych, których zadania przed nim stawiane ma realizować. Ale już przy okazji pani powiedziała, że w tej sprawie powinienem zwrócić się do urzędu na piśmie. Następnego dnia dostaję e-maila z informacją o którą prosiłem, ale również w tej informacji takie słowa „Wszelkie zapytania proszę kierować w formie pisemnej zgodnie z obowiązującymi standardami.” Ja zacząłem się zastanawiać, co to za standardy i gdzie one są zamieszczone.

Na stronie BIP na samym końcu jest zakładka dotycząca udostępniania informacji publicznej. Krótkie informacje z tej zakładki.

Udostępnianie informacji publicznej w Urzędzie Gminy następuje:

1. poprzez ogłaszanie w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej,
2. na pisemny wniosek osoby zainteresowanej,
3. w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku, jeżeli informacja publiczna może być udostępniona niezwłocznie.

To jest zapisane już od kilku lat na stronie BIP. Zresztą to wynika z ustawy o dostępie do informacji publicznej, gdzie w artykule 10 jest zapisane – Informacja publiczna, która może być niezwłocznie udostępniana jest udostępniana w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku.

Nie ma dzisiaj pani skarbnik, bo to podwładna pani skarbnik. Nie będę tutaj dalej się odnosił do tych standardów, które również pani skarbnik stosuje.

Panie wójt na BIP jest informacja, że w poniedziałek ma być szkolenie pracowników z zakresu RODO. Ja proponuję również jeżeli czas pozwoli, podłączyć do tego szkolenia zasady udostępniania informacji w Urzędzie Gminy, bo to jest ważny element udziału społeczeństwa w tych procedurach demokratycznych. Ja widzę w Referacie Gospodarki Terenowej, że już nie ma w tej chwili przeszkód, żeby interesant przyszedł z własną komórką, zrobił zdjęcia dokumentu, który chciałby u siebie mieć do własnego użycia. Natomiast to co tutaj państwu przedstawiłem, to jest pokłosie tych zwyczajów i tych praktyk, które stosowane były w Urzędzie Gminy w poprzedniej epoce. Ja nazywam to poprzednią epoką, niech ona odejdzie jak najszybciej w zapomnienie. To tyle na temat standardów.

Proszę państwa jeszcze jedna sprawa. Ponieważ jesteśmy w punkcie informacji, być może pan sołtys Mielna będzie chciał zabrać głos, więc ja nie będę go wyręczał tutaj.

W piątkowym wydaniu Gazety Ostródzkiej pan wójt udzielił wywiadu na temat funkcjonowania gminy. W tym wywiadzie możliwości gazety ograniczają taką

szerszą wypowiedź. Ja w związku z tym dostałem kilka telefonów z pytaniami, na które sam nie potrafię odpowiedzieć, w związku z tym zapytam pana wójta. Ja będąc w pana gabinecie miesiąc temu bodajże, zwróciłem uwagę, że te regały, ściany świecą pustkami. Ja pamiętam sytuację, kiedy były wójt Kacprzyk zachęcał radnych i zebranych tutaj na tej sali do tego, żeby przychodzili, podziwiali jego osiągnięcia, tzn osiągnięcia gminy, które były uhonorowane dyplomami, jakimiś tam nagrodami. W związku z tym mam pytanie do pana. Czy ta historia gminy z ostatnich 28 lat jest spakowana do kufra i jest w archiwum? Czy jest jakaś ewidencja tych nagród, wyróżnień, które gmina otrzymywała, bo jednak otrzymywała jakieś takie dowody honorujące gminę? Czy ewidencja sprzętu, który w pana gabinecie się znajduje też nosi ślady wymiany tego fotela, o którym pan wspominał. Ja mam takie pytania. Miałem takie pytania telefoniczne od mieszkańców, żebym mógł odpowiedzieć nie zawracałbym głowy panu wójtowi. Nie mam takiej wiedzy, stąd te pytania przekazuję panu wójtowi. Może jeszcze kogoś innego to zainteresuje. To są informacje, co prawda trochę wkraczające w kolejny punkt pytań, ale prosiłbym, żeby pan się ustosunkował.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – żadnej ewidencji pucharów, osiągnięć nie ma. Samych pucharów zresztą też nie. W archiwum też za wiele nie ma, chociażby i dokumentów. Niektóre regały świecą pustkami. Trzeba to wyjaśnić. Że regały świecą pustkami, to sam pan miał okazję zobaczyć. Pewnie należały do poprzedniego wójta. Nie dochodzę tego, czy były gminne czy bezpośrednio pana Kacprzyka.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – czy jeszcze w sprawie standardów dotyczących udzielania informacji mógłby pan się odnieść?

**Referent – pan Rydiger Kupisz** – panie Bala podał pan, że referat gospodarki terenowej, nie ma takiego referatu w Urzędzie Gminy. Jest Referat Gospodarki Gruntami, Inwestycji i Ochrony Środowiska.

**Radny – pan Ryszard Bala** – ale ten sam referat miałem na myśli. Dziękuję za sprostowanie.

**Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – do wójta i do rady gminy wpłynęły dwa pisma. Jedno pismo to jest z sołectwa Mielno. To jest przebieg z zebrania, które odbyło się 16 lutego. Nie przekażę tyle wiadomości, mimo że tu jest dosyć gruby dokument, tylu wiadomości, co przekaże sołtys Mielna.

Drugi to jest protest mieszkańców Gminy Grunwald i Gminy Olsztynek przeciwko realizacji budowy, lokalizacji fermy drobiu zlokalizowanej w miejscowości Mielno Gmina Grunwald. Te tematy są powiązane. Jedno pismo i drugie dotyczy tego samego tematu. Bardzo bym prosiła, żeby pan sołtys Duda przybliżył nam ten temat.

**Sołtys Mielna – pan Karol Duda** – zabieram głos w takiej bardzo ważnej sprawie, myślę że nie tylko dla mojego sołectwa, ale chodzi o naszą gminę. Sprawa się dotyczy budowy fermy drobiu na terenie sołectwa Mielno.

Wpłynął wniosek do pana wójta od inwestora prywatnego z Radzanowa pana Saperka. Ten inwestor chciałby wybudować 11 kurników fermy drobiu w Mielnie przy granicy z Nową Wsią, na przeciwko tartaku jak się jedzie na Pawłowo. Na przeciwko tartaku jest działka i tam chciałby wybudować 11 kurników. My oczywiście 16 lutego zorganizowaliśmy zebranie. Było około stu osób. Myślę, że na początek dużo. To było pierwsze zebranie w tej sprawie. Przyjechali mieszkańcy Nowej Wsi, Dębowej Góry, sołtys Pawłowa, mieszkańcy Pawłowa, mieszkańcy sołectwa Mielno i zaproszeni goście z Platyn, którzy już walczyli z tymi inwestorami. Dlaczego wspominam o tym, w tym temacie, bo to jest bardzo ważne. Dużo osób myśli, że to jest rolnictwo. Z rolnictwem to nie ma nic wspólnego, to jest przemysł. Tam ma być 6 mln drobiu rocznie, w jednym cyklu 1,400 tys. kur w jednym rzucie. Musimy się zastanowić, jaka to jest olbrzymia

wielkość. Jak ktoś się nie zna na kurczakach, to ja to przeniosę na krowy. Wartość tej inwestycji w stosunku do przelicznika masowego to jest ponad 4 tys. krów. Wyobraźcie sobie gospodarstwo rolne o liczbie 4 tys. krów w Mielnie. Więc teraz możemy się zastanowić, ile tak naprawdę odchodów zwierzęcych będzie taka ferma produkowała. Dlaczego się tym martwimy, ponieważ weszła ustawa ta nowa, która mówi dokładnie, że prywatny inwestor może sprzedać tylko 30% odchodów a resztę sam musi wywieźć do biogazowni, żeby przekształcić te odchody. Ta ustawa mówi dokładnie też, że aby przekształcić te odchody, to te odchody muszą czekać parę miesięcy. Sześć cykli jest w ciągu roku, to wychodzi na to dziesiątki, setki ton odchodów zwierzęcych. Będą po prostu odłożone i będą czekały. Smród będzie przez cały rok w sołectwie Mielno. Co odchody zwierzęce produkują, to wiemy że amoniak. Co to jest amoniak, to większość wie. Inwestor w raporcie w punkt 3, jest to strona 47 jak się nie mylę. Jest tabelka szkodliwości dla organizmu ludzkiego, ile i jaka produkcja amoniaku, na razie 37 tys. kg na rok oraz innych kilka tysięcy substancji szkodliwych dla organizmu.

Chciałbym podkreślić fakt, że niektórzy myślą, że to jest daleko. Przypomnę jak to zostało zrobione w gminie Żuromin, w gminach na Mazowszu. To się zaczyna od pierwszego, drugiego, trzeciego kurnika a za 5 lat będzie już cała gmina. A dlaczego będzie cała gmina, ponieważ jest tak, że jeśli my pozwolimy teraz na zagospodarowanie tego terenu, zaraz o tym wspomnę, że jest to teren rekreacyjny, itd. Jeżeli pozwolimy na to, żeby zrobić pierwsze 11 kurników, to wtedy gmina już się nie obroni nigdy w sądzie, bo przyjdzie kolejny inwestor, który też będzie chciał zrobić następne 11 kurników. Nie będzie planu zagospodarowania przestrzennego, to wtedy już będzie za późno. Inwestor pójdzie do Sądu Administracyjnego a sąd przyzna inwestorowi kolejnemu. Kolejny inwestor będzie chciał zrobić następne 11 czy 20 kurników, 40 kurników. Powie, mi musicie pozwolić, bo pozwoliliście wcześniejszemu. Nie będzie można później tak naprawdę zablokować tych inwestycji, dlatego ci inwestorzy uciekają od Żuromina, bo tam nie ma miejsca po prostu. Oni uciekają nie dlatego, że Żuromin już nie chce. Tam nie ma miejsca i ci inwestorzy, ten Saperek chciałby to wybudować na terenie sołectwa Mielno. Dlaczego to jest tak bardzo ważny temat. Jak dobrze wiemy, że sołectwo Mielno graniczy z różnymi obszarami chronionego krajobrazu. Prawo mówi, że nawet jakby był środek krajobrazu chronionego, to nie blokuje tego. Możemy kurniki wybudować tak naprawdę w środku chronionego krajobrazu. Jest blisko do jeziora Mielno, blisko do rzeki Drwęcy, jest Natura 2000. Do czego jeszcze zmierzamy, zmierzamy do tego, że nasze sołectwo i myślę, że jest parę wiosek takich w Gminie Grunwald rekreacyjnych, turystycznych i historycznych, bo przed jeziorem Mielno przechodzi pozycja olsztyńska, kto zna historię, to wie o czym mówię. Druga sprawa, naprzeciwko tego miejsca, gdzie te ферmy drobiu mają powstać, tu już mówimy o terenie Dębowej Góry, jest taka pani inwestor, która buduje ośrodek. Jest to ośrodek, który będzie ośrodkiem rehabilitacyjnym dla osób przewlekle chorych. My powinniśmy, ja przynajmniej tak uważam, na Warmii i Mazurach takie ośrodki powinny powstawać. Powinna powstawać agroturystyka, powinny powstawać domki letniskowe, ośrodki sportowe gdzie można przyjeżdżać sport uprawiać w ciągu roku a nie robić coś takiego, że robimy kurniki, smrodzimy w swoim sołectwie. To nie skończy się na moim sołectwie tylko przejdzie zaraz na Zybułtowo, do Stębarku, do Gierzwałdu. Ja liczę bardzo na to, że radni, bo rozesłaliśmy takie wnioski też. Jak dobrze pójdzie, będzie odzew. Ja ruszyłem media w tej sprawie. Jutro jadę do „Radia Olsztyn”. Będzie audycja na żywo. Nie wiem czy pan Adam Szczepkowski będzie, bo też był zapraszany, dlatego będziemy ten temat poruszać. Bardzo bym prosił radę by mogła już się zastanowić, bo nie ma czasu. Trzeba jak najszybciej zmieniać plan zagospodarowania przestrzennego i przygotować się na to, że inwestor będzie,

nie wiem co inwestor planuje, prawdopodobnie będzie chciał iść do sądu. Wiadomo, że jeżeli gmina w jakiś sposób zakaze budowy tych kurników, dlatego liczę, że gmina i rada się do tego przychyli, abyśmy zrobili taki kontr raport dla inwestora, który będzie wytykał te błędy w tym raporcie, żebyśmy się obronili w sądzie. Bo w sądzie to już wnioski wnioskami, ale dla sadu są potrzebne konkretne argumenty. Jakby ktoś zwrócił uwagę i ten raport przeczytał, ja go wrzuciłem na stronie sołectwo Mielno. Jak ktoś byłby zainteresowany, jak jacyś ludzie mogliby przeczytać, to ten raport jest po prostu przepisany z jakiejś innej inwestycji. Jest zmieniona tylko nazwa. Jest dużo błędów. Widać, że ten raport służył już dużo wcześniej do jakiejś innej inwestycji. Chyba inwestor chciał zaoszczędzić i zmienić nazwę. Drugi raz nie chciał płacić. Ja chciałbym zwrócić uwagę i powiedzieć, że liczę na państwa bardzo, szczególnie na radę, na całą radę. Myślę, że będzie jednogłośnie decyzja.

Ja przynajmniej tak myślę, że Gmina Grunwald powinna szczyć się historią nie kurnikami. Chociaż nie mamy pomysłu na ten Grunwald. Powinniśmy robić wszystko, żeby ten Grunwald powiększyć. Są tutaj dwie formy tak naprawdę, bo mówimy o pierwszej wojnie światowej i o Grunwaldzie, w kierunku historii i tylko w tym kierunku wspierać turystów, żeby turyści nas odwiedzali. Jak wybudujemy kurniki, to nikt nie przyjedzie.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – wpłynął taki wniosek od inwestora. Gmina oczywiście nie może nikomu zabronić złożyć takiego czy innego wniosku. Gmina jest dla wszystkich, nie tylko dla obywateli naszej gminy, ale dla obywateli całego kraju. Każdy może przyjechać i taki czy inny wniosek złożyć. Na dzień dzisiejszy zawiesiłem postępowanie w tej sprawie ze względu na to, że jedna ze stron zmarła. Do czasu określenia następców prawnych po zmarłym, jest całe postępowanie zawieszona. W ostatnich dniach też dwa razy spotkałem się z inwestorem. Pewne przyrzeczenia mi złożył. Jeszcze nie chcę o tym mówić. Czekam do końca lutego czy słowa dotrzyma. Później będę państwa informować szerzej o efektach tej rozmowy.

**Radny – pan Ryszard Bala** – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Odnośnie tego co pan sołtys powiedział, kierując się do rady o wsparcie tego protestu, ja chciałbym również zwrócić się do mieszkańców, a zwłaszcza tych mieszkańców najbliższej położonych miejscowości; Zybułtowa i Stębarku. Ja w tym tygodniu, bodajże we wtorek w sklepach i w Stębarku i w Zybułtowie zostawiłem takie kopie wniosków o zablokowanie tej inwestycji: kopie protestu zmierzającego do zablokowania tej inwestycji i kopie wniosku do miejscowego planu zagospodarowania, który gmina będzie opracowywała a rada będzie uchwałała za kilka miesięcy. Mam prośbę do pana sołtysa z Zybułtowa i do pani sołtys ze Stebarka, żebyście państwo w swoim gronie wsparli również tą inicjatywę. Ja wczoraj byłem na spotkaniu burmistrza Olsztyńka w Lichtajnach, Zebranie na wzór tego, które organizowaliśmy w Mielnie. Tam też jest społeczne niezadowolenie faktu, że taką potężną inwestycję chce się ulokować na terenie historyczno – turystycznym, na obszarach w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów chronionych. To jest w moim przekonaniu rzecz, która nie powinna się zdarzyć, ale jak pan wójt powiedział każdy ma prawo ze swoimi pieniędzmi robić to co mu się podoba. Chce inwestować, niech inwestuje nawet w Krynicy czy Dusznikach Zdroju może taką fermę postawić jeżeli go na to stać i społeczność lokalna na to pozwoli. Ja myślę, że w naszym społeczeństwie jest jednak przekonanie, że te inwestycje nie powinny tutaj w takich rozmiarach i w takim miejscu być lokowane. Dlatego apeluję do państwa o poparcie naszego protestu.

**Radna – pani Ewa Bawolska** – chciałabym zadać pytanie tylko mam wątpliwości czy to jest odpowiednie miejsce, bo to jest moje pierwsze doświadczenie z obrad sesji rady gminy. Jest zapytanie od mieszkańców Stębarka z tzw. zwartej zabudowy. Za poprzedniego wójta była składana deklaracja, że będzie tam

podłączenie do kanalizacji. Czy jest jakiś plan w tym temacie, aby tą część od ronda w stronę Frygnowa podłączyć do kanalizacji?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – w tym roku?

**Radna – pani Ewa Bawolska** – w ogóle?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – w ogóle jest tylko na wszystko trzeba czasu. Chcemy w tym roku składać wniosek na dokończenie Stębarku. Prawdopodobnie w październiku lub listopadzie będą takie nabory, bo zostały środki z restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Mają być przesunięcia na dokończenie kanalizacji ewentualnie na wodociągi gdzie brakuje. Średnio liczą na nasze województwo, że to będzie 2 mln zł na gminę. Będziemy próbowali z tych środków skorzystać, żeby dokończyć. Tam już częściowo jest projekt na Stębark. Kwestia dokończenia. Postaramy się podłączyć.

**Radna – pani Ewa Bawolska** – jedna pani rodzic zaniepokojona jest wysokością cen za obiady. Dla mnie to nie jest drogo. Czy jesteśmy w stanie sprawdzić jak się kształtują ceny za obiady w szkole?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – myślę, że nie jest drogo, aby drożej nie było.

**Sołtys Rychnowskiej Woli – pan Marek Kopecki** – czy jest jakieś zabezpieczenie materiału na naszą drogę?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – nie ma żadnego zabezpieczenia.

**Sołtys – pan Marek Kopecki** – jak tylko deszcze pójdą, to z powrotem będą te wszystkie rury zapchane. Tam radny Bala był u nas, to widział to wszystko co tam się dzieje. Tam są pół metrowe wyrwy po większej ulewie.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – będziemy się temu przyglądać i w jakiś sposób zabezpieczyć.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Ja co prawda byłem tam dość dawno. Nie wiem w jakim stopniu to zostało zrealizowane przez poprzedniego wójta, ale ja w dalszym ciągu podtrzymuję taki pomysł, żeby jednak z tej góry wodę sprowadzać do strumyka za przepustem rowem, ale wyłożonym albo kształtownikami betonowymi i to zapobiegnie rozmywaniu tego pobocza góry albo rowem wyłożonym z jakichś odpadów płyt betonowych, które będą chroniły to zbocze przed wypłukiwaniem przez wodę. Taką składałem propozycję bodajże dwa lata temu. Myślę, że to chyba jedyny pomysł, zbocze jest naprawdę strome i woda, która płynie po większej ulewie po prostu szoruje wszystko i zmywa na sam dół do przepustu i do strumyka.

**Sołtys – pan Karol Duda** – jak już jesteśmy przy wnioskach, to ja pisałem do pana wnioski e-mailem, to nie wiem czy do pana dotarły. Jest problem z kosztami na Ominie. Ciężko jest tego dopilnować. Nie da rady tego dopilnować. Ktoś przyjeżdża w nocy i wyrzuca przy kosztach tych do selekcji. Jest tam małe wysypisko. Przynajmniej było tak parę dni temu. Szkoda, że nie zrobiłem zdjęcia. Ja bym proponował, bo tak naprawdę mieszkańcy z tego za bardzo nie korzystają, mają swoje kosze komunalne. Myślę, żeby te kosze plastikowe, które stoją przy czerwonym budynku po starej stacji zlikwidować. My to zrobiliśmy w Mielnie przy jednym punkcie. Już jest tam czysto w tym punkcie. Gdybyśmy to samo zrobili w Ominie i te kosze zabrali i ten teren wyczyścili, to może by te wysypisko sprzątnęli. Te kosze stoją jak się jedzie do Omina. Chyba nie musimy mieć tych koszy. Wolałbym, żeby je zlikwidować, bo mieszkańcy Omina muszą przez cały rok patrzeć na małe wysypisko śmieci. Myślą, że to są kosze komunalne i te worki zostawiają. Psy w nocy przychodzą, rozszarpią worki i mamy małe wysypisko śmieci. Chciałbym się dowiedzieć czy jest taka możliwość, to prosiłbym o zlikwidowanie.

**Radny – pan Ryszard Bala** – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. O ile w większości zgadzam się z sołtysem Mielna, tak tutaj w tej sprawie mam odmienne zdanie. Jeżeli zlikwidujemy te pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów, to te



śmieci trafią do lasu. Nie w jedno miejsce za tymi pojemnikami. Objętościowo tych śmieci za pojemnikami jest tyle, że by się 3 razy zmieściło do tych pojemników, ale one trafią do lasu. Taką mamy świadomość społeczną w zakresie segregacji odpadów i wtedy będzie większy problem. To będzie świadczyło również o naszej wrażliwości na ochronę przyrody. Natomiast co do tego dzikiego wysypiska, myślę, że trzeba pomyśleć o monitoringu tych miejsc i przykładowo kogoś tam pociągnąć do odpowiedzialności w wyniku takiego monitoringu, bo inaczej z tym tematem będziemy walczyć cały czas. Albo w rowach albo w lesie a jak już są przy punkcie zbiórki selektywnej, to też łatwiej zamówić środek transportu, załadować to i wywieźć. Musimy pilnować tego, żeby następni tam nie rzucali. Ja myślę, że trzeba pracować nad świadomością ludzi. To jest również nasze zadanie i szukać rozwiązań, które pozwolą unikać takich rzeczy. Ustawa śmieciowa tzw. pokazała wiele niedoskonałości i braku w swych regulacjach. Na razie nie ma pomysłu jak z tego wybrnąć.

**Mieszkanka Grunwaldu – pani Katarzyna Zawadzka** – ja mam zapytanie do pana wójta, kiedy zostanie ogłoszony konkurs na transport dzieci i osób niepełnosprawnych do Ostródy. Mam też taką prośbę od razu do całej rady naszej gminy, pani Bawolska to tak ładnie w przysiędze mówiła, że będzie dbała o dobro wszystkich mieszkańców naszej gminy. Na terenie naszej gminy są też osoby niepełnosprawne. To są dzieci i osoby dorosłe, które korzystają z placówki prowadzonej przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Ostródzie. Te osoby są transportowane busem codziennie do tej placówki. Rok temu pan wójt Kacprzyk złożył taką deklarację, że nie da rady 25 tys. zł przeznaczyć na roczny transport tych dzieci i osób dorosłych, ale zadeklarował 15 tys. zł na dowóz tych osób do Ostródy. Powiem tak, kontaktowałam się z prezesem stowarzyszenia i on mnie poprosił, żebym dzisiaj przybyła. Wstępna rozmowa skończyła się na tym, że gminę nie stać na te 15 tys. zł, żeby te dzieci jeździły.

Proszę państwa ja powiem tylko tyle, osoby niepełnosprawne nie mają możliwości ani nauki ani realizacji swego życia dorosłego czy też uczenia się życia dorosłego na terenie naszej gminy. My musimy te dzieci codziennie odstawiać i zawozić do Ostródy. Ja bym prosiła, żeby został ogłoszony konkurs i jak zostanie ogłoszony konkurs na ten transport, żebyście się przychyliłi do prośby stowarzyszenia i przyznali te 15 tys. zł. Może się tak okazać, że w połowie roku stowarzyszenie nam powie, że nie przyjedzie po nasze dzieci a one tam realizują swój obowiązek szkolny.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – ja spotkałem się z prezesem stowarzyszenia. Oczywiście te 15 tys. zł mieliśmy w budżecie. Ja zapewniłem, że zabezpieczyłem 10 tys. zł, bo na tyle nas stać, ale to też nie znaczy, że w ciągu nie dołożymy tych 5 tys. zł, w połowie roku czy drugiej połowie roku, o ile nas będzie na to stać. Jaka sytuacja w gminie jest, to wszyscy powinni się orientować.

**Radny – pan Ryszard Bala** – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Dowóz dzieci do placówek oświatowych jest zadaniem własnym gminy. To nie ulega wątpliwości. To że jakaś fundacja chce tutaj te dzieci dowozić, to jest rzecz chyba naturalna i korzystna dla gminy. Czy to będzie 10 tys. zł czy 15 tys. zł, to mi się wydaje, że na razie nie ma sensu na ten temat dyskutować, bo w momencie kiedy ogłosi się konkurs, do konkursu przystąpi kilka podmiotów, to z postępowania konkursowego wyjdzie, ile rzeczywiście firmy, które realizują ten dowóz będą chciały uzyskać. W związku z tym ja myślę, że można panią uspokoić. To jest zadanie własne gminy i gmina musi to zrealizować, niezależnie czy to będzie kosztowało 5 tys. zł, 15 tys. zł czy 50 tys. zł, bo przy koszcie 50 tys. zł, to być może gmina wzięłaby ten obowiązek na siebie i własnym transportem te dzieci rozwoziła, ale rynek niestety przez nas nie może być

ograniczany. Postępowanie konkursowe w tej sprawie musi być przeprowadzone i na podstawie tego postępowania wyłoniony wykonawca tej usługi.

**Mieszkanca Grunwaldu – pani Katarzyna Zawadzka** – stowarzyszeniu chodzi o to, że minęły 2 miesiące a wszystkie gminy, które współpracują ze stowarzyszeniem już dawno zakończyły element konkursu. Natomiast w naszej gminie nie ma tego. To jest też główny problem stowarzyszenia. Stowarzyszenie to jest 1% plus nasze składki plus to co dostaje z PEFRON. To jest wszystko. Stowarzyszenie musi też jak gdyby zamknąć ten element finansowy, bo powiedziano nam i też nas zapewniano, że jak nie będzie tych pieniędzy, to zaczną szukać, ale muszą wiedzieć, ile będą mieli tych pieniędzy na transport dzieci. Chodzi o datę konkursu.

**Radny – pan Jerzy Sawicki** – panie wójtce jak roznosiłem podatki, bo jeszcze jestem sołtysem, to nie szło przejechać przez Domkowo. Tyle mi się zebrało, że w połowie zrezygnowałem i dalej córka rozwoziła. Każdy rolnik praktycznie na własną rękę naprawia, bo samochody do pracy nie mogą wyjechać. Nawet ten ciągnik z tą budą nie może miejscami przejechać. Jest trudna sprawa, bo kolonii w Domkowie jest dużo. Nawet do drogi nie można dojechać.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – drogi gruntowe wszystkie wyglądają tak samo na terenie naszej gminy. Przez lata się nie remontowało, nie nawoziło, tylko puszczało się równiarkę. Na wierzch była wysypywana tylko ziemia i tak to teraz wygląda. Na dzisiaj w to błoto nie będziemy sypać kruszywa, bo to nie ma najmniejszego sensu. Trzeba poczekać do wiosny.

**Sołtys – pan Karol Duda** – panie wójtce jak już mamy dać jeszcze szansę nauki wyrzucania śmieci, ja bym prosił o wysłanie pracowników, żeby posprzątać te małe wysypisko. Przyjeżdża Rudno i Rudno tego nie zbiera. To nie jest w koszu i tego nie zabiera. A to się zbiera i takie małe wysypisko się robi.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – zajmiemy się tym problemem. W najbliższych dniach tam wyślemy swoich pracowników.

**Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – panie wójtce chciałabym poprosić pana o informację, proszę mi przybliżyć temat imprezy grunwaldzkiej. Czytałam w gazecie wywiad z panem, ale nie do końca jestem zadowolona z tego co pan powiedział. Bardzo proszę przybliżyć jak będzie wyglądała impreza, jak będziemy obchodzić święto lipcowe?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – o tym jak będzie wyglądała impreza do końca nie wiadomo. Nie wiele mogę powiedzieć. Mogę powiedzieć jak to było w poprzednich latach. Tam była zawsze umowa trójstronna; muzeum, fundacja i gmina. Po ostatnich wyborach, po przegranych wyborach poprzedni jeszcze wójt jak gdyby poszedł w tym kierunku, żeby gminę wyłączyć z organizacji tych „Dni Grunwaldu”. Została rozwiązana ta poprzednia umowa i zawiązana nowa gdzie tylko jak gdyby w tym procesie przygotowań inscenizacji, przeprowadzenia tych „Dni Grunwaldu” udział ma brać tylko muzeum i fundacja czyli umowa dwustronna. Skierowałem do Marszałka Województwa pismo, w którym się na to nie godzę. Zażądaliśmy z dyrektorem GOK spotkania z Marszałkiem w celu przywrócenia umowy trójstronnej a nawet dwustronnej, bo uważam, że fundacja, bo fundacja miała być Gminy Grunwald nie jednej osoby, która zawłaszczyła tą fundację. Najważniejsza jest tu uważam gmina i samorząd województwa. Uważam, że samorządowiec samorządowcowi nie powinien takiej złośliwości też robić. Powinien współpracować a ostatecznie też to wójt wydaje zgodę na organizację chociażby takiej imprezy na terenie naszej gminy. Zobaczymy jakie będzie podejście marszałka. Po spotkaniu będę mógł coś więcej powiedzieć.

**Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – czekamy na odpowiedź od marszałka.

**Radny – pan Ryszard Bala** – Szanowni Państwo. Pani przewodnicząca uprzedziła pani moje pytania dotyczące organizacji imprez. Ja chciałbym tutaj

przedstawić swoje spostrzeżenia, bo do tego chyba też mam prawo. Dobrze się stało, że próbuje się wyprostować te wszystkie powiązania, które budziły szereg wątpliwości i podejrzeń, powiązania wokół organizacji „Dni Grunwaldu”. Z moich obserwacji wynikało, że Gmina Grunwald do tego przedsięwzięcia dodaje sporą kasę. Natomiast pożytków jako takich, namacalnych korzyści dla naszej gminy oprócz tego, że w gazetach, w telewizjach, w stacjach radiowych wymienia się słowo Grunwald, były wójt Kacprzyk nie potrafił przedstawić. Pieniądze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od Marszałka, z Ministerstwa Obrony Narodowej dostawała Fundacja Grunwald a faktury opłacała Gmina Grunwald. W poprzednich latach przeznaczaliśmy 25 tys. zł na dotację celową, w cudzysłowie, bo to była w zasadzie była dotacja podmiotowa dla Fundacji Grunwald, bo były wójt Kacprzyk powiedział, że nikt inny tych pieniędzy nie jest w stanie przytulić, jak się wyraził. To, że opłacaliśmy 30 tys. zł bodajże za wywóz śmieci z terenu inscenizacji. To, że były jakieś inne, niejasne wydatki, do których wójt Kacprzyk nie chciał się odnieść twierdząc, że opcje polityczne się zmieniają i on nazwisk osób, które zostały zakwaterowane w hotelu w Pacóltowie nie ujawni. To były zasady działania, to były tzw. standardy poprzedniej epoki. Myślę, że dobrze by było, żeby zasady na jakich współpracuje Gmina Grunwald, Marszałek i dyrektor muzeum zostały w jasny i czytelny sposób przedstawione z podaniem tego, co jest naszym obowiązkiem i naszym zadaniem w organizacji i jakie z tego będziemy mieli korzyści. To uzdrowi i wyczyści atmosferę wokół organizacji tej imprezy.

**Radna – pani Ewa Bawolska** – chciałam zapytać odnośnie jawności informacji publicznej. Zaraz wytłumaczę. Chodzi o Instytut Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej. Złożył uproszczoną ofertę na realizację zadania „zajęcia sportowe” w gminie. Rzecz jak najbardziej słuszna. Na plakatach natomiast absolutnie nie istnieje informacja o tym, że to stowarzyszenie w ramach jakiejś umowy z wójtem, z gminą to realizuje. Było pytanie od jednej z mieszkanek, z jakiej kupki są wzięte pieniądze na fitness? Rozumiem, że nie z tych pieniędzy, które są przeznaczone na realizację programów współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Jeżeli chodzi o jawność, to podpytałam o stronę BIP, o porządkowanie tam meni w części prawo lokalne czy jakoś tak brzmi. Dostyc chaotycznie poustawiane są te działy. Powoduje to dużą trudność w znalezieniu rzeczy. Zakładka petycje jest zupełnie pusta. W zakładce nieco poniżej w organizacjach pozarządowych brakuje informacji takich bieżących, ale też kto korzystał z tych środków i na jakich zasadach, na jakich umowach. Ogólnie odniosłabym się do jawności naszego życia publicznego i gospodarowania naszymi środkami publicznymi. Co pan wójt mógłby powiedzieć?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – Instytut złożył taką propozycję, taką ofertę. Oni nie prowadzą u nas żadnych zajęć. Ja podpisałem umowę zlecenia z panem Piotrem Jońcem. On zajęcia fitness u nas prowadzi. Opłacane są z pieniędzy przeznaczonych na sport. Co do petycji, nie ma u nas takich petycji na BIP, bo one nie wpływają. Jak będą wpływały, to będziemy je zamieszczać.

**Radna – pani Ewa Bawolska** – pan wójt sam na stronie facebooka napisał, że to jest odpowiedź na jedną z petycji. Teraz mieliśmy do czynienia z dwiema petycjami. Jak się okazuje są dosyc konfliktowe, bo są te same osoby wpisane. Uważam, sędzę, że gdybyśmy przestrzegali ustawy o petycjach i zgodnie z art 8 ust. 1 publikowali petycje w BIP tak jak należy, to znaczy robimy skan, podajemy datę a później informujemy na bieżąco jak rzecz jest realizowana, nie doszłoby do takiej sytuacji jaką mamy teraz, kiedy przychodzi jedna petycja po drugiej z tymi samymi podpisami. Myślę, że to by nas naprawdę uchroniło przed takimi niejasnymi sytuacjami.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – małe sprostowanie. Szanowna pani to nie były petycje tylko pisma kierowane do wójta gminy. Gdyby to były petycje, znalazłyby się na BIP.

**Ad pkt 8. Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar** – przechodzimy do punktu 8 – interpelacje i zapytania.

**Radna – pani Małgorzata Kamińska** – ja w tym punkcie mam kilka pytań do pana wójta.

Pierwsze pytanie – na poprzedniej sesji pan radny Bala pytał o oświadczenia majątkowe, kiedy pojawią się na stronie BIP. Do tej pory tych oświadczeń w dalszym ciągu nie ma.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – w jakim celu mają się pojawić? Nie ma obowiązku.

**Inspektor – Bronisława Warmińska** – Urząd Wojewódzki nie przysłał oświadczeń majątkowych pana wójta i przewodniczącej rady. Będą umieszczone w BIP oświadczenia za 2018 rok.

**Radna – pani Małgorzata Kamińska** – drugie moje pytanie – w swojej kampanii wyborczej deklarował pan, że 50% swojej pensji przeznaczy pan na stypendia dla dzieci i młodzieży. Czy mógłby pan nam udzielić informacji, od kiedy, jaką kwotę i na jaki cel pan przeznacza?

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – mogłaby pani nie siać zamętu, bo nigdy nie mówiłem, że 50% tylko jakąś część.

**Radna – pani Małgorzata Kamińska** – w kampanii wyborczej było 50%.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – proszę mi pokazać ten plakat, na którym było 50%.

**Radna – pani Małgorzata Kamińska** – dobrze, było połowę. Wczoraj na komisji pani Ewa Bawolska prosiła o to, czy mógłby pan przybliżyć radnym postać zastępcy wójta. Myślę, że sołtysi też by się chętnie z tym zapoznali. Co to jest za osoba? Jakie ma konkretne kierunkowe wykształcenie? Jaki jest zakres jego obowiązków? Tutaj też pytanie od moich wyborców, czy łączy panów jakieś pokrewieństwo?

Jeszcze jedno pytanie – wiem, że podpisał pan umowę z trenerami, którzy pracują z drużynami sportowców. Dlaczego i z jakiego powodu gmina zrezygnowała z dotacji z Ministerstwa Sportu na dofinansowanie animatorów na „Orliku”? „Orlik” to nie są tylko drużyny piłkarskie, ale są też prowadzone zajęcia dla innych osób, które w tych drużynach nie są. Do tej pory była to kwota w granicach tysiąca zł miesięcznie, na dofinansowanie zajęć prowadzonych przez takich animatorów.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – gmina z niczego nie zrezygnowała. Po drugie musimy uporządkować sprawy statutowe tego klubu sportowego, żeby jeszcze za chwile nie okazało się tak, że będziemy wszystkie dotacje zwracać z odsetkami.

Statut Gminnego Klubu Sportowego jest z 2001 roku. Żadne sprawozdania nie były składane. Wiadomo, że przynajmniej raz na dwa lata trzeba takie sprawozdanie złożyć. Chcemy najpierw uporządkować, potem dopiero sięgać po środki. Występowaliśmy w ostatnich dniach do Ministerstwa Sportu o dofinansowanie pewnych działań, ale pierwsze co było, statut. A kto jest w zarządzie, nawet jest osoba której dawno na tym świecie nie ma. Trzeba najpierw te sprawy uporządkować a wtedy dopiero będziemy mogli jak powiedziałem, sięgać po środki.

Co do zastępcy, młody, wykształcony człowiek z Olsztyna, dokładnie z Cerkiewnika. Co do kierunkowości, to ma zarządzanie zasobami ludzkimi. Od 2004 roku na kierowniczych stanowiskach, od 2006 już jako dyrektor różnych firm. Co prawda w samorządzie nie pracował, ale tak jak wczoraj powiedziałem,

to nie przekreśla nikogo, że może pracować. Najważniejsze dla mnie jest to, żeby mieć do swojego zastępcy, najbliższych osób, którymi się będę otaczał, pełne zaufanie. To jest najważniejsze. Propozycji było wiele, nawet taka kontrowersyjna propozycja z Ostródy, o której wszyscy głośno mówili, że on już tu będzie. Ja zdecydowałem na tą osobę, nie inną. To leży tylko i wyłącznie w kompetencji wójta zatrudnienie swojego zastępcy. Pierwsza podstawowa zasada, to pełne zaufanie.

**Radny – pan Ryszard Bala** – Szanowna Pani Przewodnicząca, proszę państwa dwa zapytania w formule paragrafu 38 statutu.

1. Na jakiej zasadzie tworzony był fundusz nagród w gminie w 2018 roku?
2. Czy jest opracowany w gminie, gdzie jest dostępny regulamin wypłat nagród dla pracowników zatrudnionych w gminie i nie tylko?

Ja nie oczekuję odpowiedzi dzisiaj.

**Radna – pani Ewa Bawolska** – zapytam o statut gminy, kiedy przystąpimy do pracy takiej szczegółowej, która zakończy się głosowaniem nad jego znowelizowaną wersją? Kiedy powstanie komisja skarg, wniosków i petycji?

Zupełnie inny temat – audyt. Czy możemy się spodziewać profesjonalnego opracowania naszych mocnych i słabych stron finansowych w takich dziedzinach jak drogi, referat komunalny, oświata? Czy to wszystko będziemy otrzymywać nadal w takich połowicznych i skąpych informacjach.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – jeżeli chodzi o statut, w marcu będziemy się zajmować dalej statutem. Pani mecenas już przygotowała i będziemy nad nim pracować.

Jeśli chodzi o audyt, niech mi pani powie skąd mam wziąć na to środki, to zrobimy ten audyt. Wie pani ile audyt kosztuje?

**Radna – Ewa Bawolska** – około 10 tys. zł.

**Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski** – to nie chciałaby pani reszty dołożyć. Jak będzie pani miała 60 tys. zł i wzwyż lub 100 tys. zł, to będziemy rozmawiać.

**Ad pkt 10.** Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła VII sesję Rady Gminy.

Protokołowała

Przewodnicząca Rady Gminy

Bronisława Warmińska

Cecylia Lecewicz-Husar